Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 20 lutego 1905. Nr. 46

NOWINY DLA WSZYSTKICH.

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct. (4 hal.)**

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA
Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K. ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadesłane za wiersz 1 K.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Cyrankiewicz, ul. św. Jana l. 30, dom pod „Pawiem" od 8 r. do 3 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 9 —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

TELEGRAMY „NOWIN".

Wojna rosyjsko-japońska.

Oskrzydlenie Kuropatkina.

Petersburg. Jenerał Kuropatkin donosi z dnia 16 b. m.: Ze względu na nadeszłe wiadomości, że w wąwozie koło linii kolejowej Unszulin gromadzą się liczne bandy chunchuzów pod komendą Japończyków, wysłano na rekonensans dnia 11 b. m. oddział straży granicznej pod dowództwem Senickiego. Gdy chunchuzi zaatakowali most kolejowy koło Unszulin, oddział ten rosyjski rozproszył ich. Podczas pościgu w odległości 120 wiorst Senicki natrafił na 6 japońskich szwadronów i 4 kompanie, oraz przeszło 2.000 chunchuzów. Nasze oddziały zostały ze wszystkich stron osaczone, udało im się jednakże po kilku potyczkach cofnąć do Unszulin, gdzie przybyły d. 15 b. m.

(Unszulin leży w odległości 50 klm. na północ od Mukdenu. Wynika więc, że latająca kolumna japońska znajduje się na tyłach Kuropatkina. *Przyp. Red.*)

Tokio. Marszałek Oyama donosi: Rosyanie na całej linii fortyfikują się i ostrzeliwują ciągle część japońskiej armii. Dnia 17 przedsięwzięli Rosyanie atak piechoty, który został jednakże odparty.

Pogłoski o pokoju.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi: Wobec rozsiewanych zagranicą pogłosek, że między Rosyą i Japonią rozpoczęły się pertraktacye w sprawie pokoju, jesteśmy w możności oświadczyć, że do tej chwili ze strony japońskiej żadnej propozycyi nie uczyniono, ani na żadną propozycyę się nie zgodzono, pogłoska jest więc nieuzasadnioną.

Stössel w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Gdy tylko okręt „Mikołaj", wiozący Stössla na pokładzie, przybył do portu, udał się na pokład jego rosyjski kapitan fregaty Schrank i z polecenia rządu rosyjskiego wręczył oficerom rosyjskim numer gazety urzędowej, donoszący o odznaczeniach, jakie otrzymali od cara. Jenerał Stössel dopiero w niedzielę w południe wysiadł na ląd i złożył wizytę rosyjskiemu ambasadorowi Sinowiewowi. — Wkrótce zjawił się w ambasadzie mistrz ceremonii Ibrahim Basza i powitał Stössla imieniem sułtana. Stössel odjechał w niedzielę wieczorem do Rosyi. Przed odjazdem przyjął jeszcze wizytę rosyjskiego ambasadora Sinowiewa.

Zaginieni attachés.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Delcasse otrzymał zawiadomienie od francuskiego konsularnego ajenta w Czifu, iż sternik i majtek dżunki, na którą wsiedli francuski i niemiecki attache marynarki, Couverville i Gilgenheimb (z Portu Artura), zeznali, iż obu attache wrzucili do morza. Sternik i majtek zostali przez chińskie władze aresztowani; mają oni mieć trzech współwinnych.

Z WARSZAWY.

Warszawa. Personal kilku domów bankowych zastrejkował. Próba skłonienia kelnerów kawiarnianych i cukierniach dała tylko mały skutek.

Z Rosyi.

Moskwa 18 bm. Dzisiaj zastrejkowali tutaj wszyscy pomocnicy aptekarscy — żądają oni 7-godzinnego czasu pracy i podwyższenia płacy. W kilku aptekach, w których właściciele przyjęli te żądania, podjęto pracę. Zarząd kolei Windawa-Rybinsk wezwał personal, by powrócił do pracy, obiecując poprawę bytu. Odezwa zarządu dodaje, że ci, którzy nie usłuchają wezwania, będą wydaleni ze służby.

Tyflis. Doniesienia angielskich dzienników o wielkich niepokojach w tutejszej okolicy są przesadzone. Nieprawdziwe są też wiadomości o zrabowaniu arsenału i wstrzymaniu komunikacyi kolejowej.

Suchumkale (gubernia Kutaiska). Ubiegłej nocy tłum złożony z około 500 pomocników handlowych i robotników obrzucał kamieniami mieszkanie pewnego człowieka, którego podejrzywał, iż jest denuncyantem politycznym. Demonstranci stawili opór interweniującej policyi, przyczem używali rewolwerów i innej broni. Jeden policyant zginął, dwaj ciężko ranni, z demonstrantów zginął jeden robotnik, a dwaj odnieśli rany.

Baku. W przystani w Bibi-Ejbad zapaliła się barka z naftą. Ogień objął 5 barek; 20 osób miało stracić życie.

Strejk kolejowy.

Moskwa. Zajęci na linii kolejowej Moskwa-Kazań dołączyli do swoich żądań także żądanie, aby z powodu strejku nikt nie utracił miejsca. Jeżeli do 21 bm. żądania nie będą wypełnione, zastrejkują wszyscy urzędnicy kolei moskiewskiej i i linii kolejowych, łączących Moskwę z kilku miastami.

Windawa. Bezpośrednie połączenie kolejowe z Moskwą zostało przerwane z powodu strejku personalu kolejowego.

Gnębienie prasy.

Petersburg. Dzienniki „Naszi dni" i „Nasza Żiźń" otrzymały trzecie napomnienie i muszą zawiesić wydawnictwo na 3 miesiące.

Adres do cara.

Petersburg. Chłopi z gubernii Kostroma przesłali carowi za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych adres wiernopoddańczy, w którym potępiają wszelkie próby zachwiania podstawowymi filarami państwa rosyjskiego, oraz wyrażają gotowość poświęcenia mienia i krwi za cara. Car polecił podziękować za adres.

Gorkij.

Londyn. (T. wł.). Z Petersburga donoszą, jakoby Gorkij zachorował ciężko w więzieniu na tyfus.

Śmierć w. ks. Sergiusza.

Londyn. (T. wł.). Korespondent petersburski „Daily Chronicle" ogłasza rozmowę z pewnym rosyjskim wybitnym politykiem który powiada, że ze śmiercią w. księcia Sergiusza stronnictwo reakcyjne straciło głowę. „Trepow i Bułygin nie mają już żadnego oparcia, droga do wolności jest więc otwartą".

Przygotowania do pogrzebu.

Moskwa. Zwłoki w. ks. Sergiusza złożono w klasztorze Cudnowskim w trumnie, do połowy przykrytej złotą, przetykaną kapą. Ordery umieszczono obok na poduszce. Duchowieństwo dwa razy dziennie odprawia nabożeństwa. Koło zwłok i przed klasztorem ustawiono straże honorowe.

Petersburg. Jak słychać, pogrzeb w. ks. Sergiusza, na jego poprzednie życzenie, odbędzie się w Ilinskoje koło Moskwy. W dniu pogrzebu w Carskiem Siole będzie odprawione nabożeństwo żałobne przy udziale ciała dyplomatycznego.

Moskwa 19 bm. Co do pogrzebu wielkiego ks. Sergiusza wydano następujące dyspozycye. Do klasztoru będzie dozwolony wstęp tylko za specyalnem zaproszeniem. Ceremonie liturgiczne i nabożeństwo odprawi metropolita Moskwy w otoczeniu najwyższego duchowieństwa. Podczas nabożeństwa będą pełnili straż honorową przy katafalku cywilni i wojskowi dygnitarze, adjutanci i urzędnicy dworscy, po nabożeństwie oddadzą zmarłemu ostatnią cześć członkowie domu cesarskiego. Czterej adjutanci zaniosą następnie trumnę do ołtarza, skąd zaniosą ją członkowie domu cesarskiego i jenerałni adjutanci do krypty klasztornej, gdzie będzie prowizorycznie spoczywać do czasu definitywnego pochowania.

Madryt. Urzędowe koła zaprzeczają do-

niesieniu, jakoby król miał zamiar wstąpić w związek małżeński.

W Macedonii.

Konstantynopol. Doniesienie bułgarskiej ajencyi telegraficznej, że wielkie państwa zgodzą się tylko wtedy na projekt Austryi i Rosyi o sanacyi finansów w Macedonii, jeżeli ustanowioną będzie międzynarodowa kontrola, jest niesłuszne, a noty mocarstw, donoszących o zgodzeniu się na projekt, są oczekiwane.

Bomby w Paryżu.

Paryż 19 bm. Wczoraj wieczorem usłyszano detonacyę przed meksykańskim konsulatem. Policya aresztowała natychmiast Hiszpana około 35-letniego nazwiskiem Garcia, który miał na sobie dość ciężkie rany od oparzenia. Znaleziono przy nim nabity rewolwer i sztylet. Garcia oświadczył, że ma powód do żalu przeciw meksykańskim władzom; przez zamach chciał zwrócić na siebie uwagę. W kufrze, który skonfiskowano w jego mieszkaniu, znaleziono siekańce ołowiane i proch. Garcia przeczy, jakoby był anarchistą.

Paryż. Rewizya domowa w mieszkaniu Garcii wykazała, że miał on u siebie wiele manuskryptów i listów oraz książek w języku hiszpańskim i 3 bomby zawinięte w papier. Bomby te zawierały 130 gr. dobrej materyi wybuchowej. Znaleziono także 10 lontów do bomb. Miejskie laboratoryum orzekło, że bomby te są bardzo niebezpieczne. Garcia został przewieziony do szpitala więziennego we Fresues.

Co słychać w mieście?

Kraków 20 lutego.

† **Piotr Habliński.** Wczoraj o godzinie 10 rano zmarł nagle wskutek udaru serca starszy radca naczelnik administracyi podatków Piotr H a b l i ń s k i. Gdy do zwłok ojca przybył syn dr Gabryel H., adjunkt sądowy w Oświęcimiu, ze wzruszenia dostał bardzo silnego ataku sercowego, tak, że wezwano doń lekarzy i księdza.

Pogrzeb śp. Piotra Hablińskiego odbędzie się we wtorek.

Poświęcenie elektrowni miejskiej. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbyło się uroczyste poświęcenie elektrowni miejskiej. W poświęceniu wzięli udział prezydent dr Leo, obaj wiceprezydenci Chyliński i dr Domański, kierownik elektrowni miejskiej, inżynier Gajczak, wielu radców miejskich i grono urzędników magistratu, przedstawiciele prasy i liczni goście. Poświęcenia dokonał ks. Głowacki, kanonik lateraneński przy kościele Bożego Ciała i życzył błogosławieństwa Bożego nowemu przedsiębiorstwu miejskiemu.

Następnie przemówił prezydent dr Leo; skreślił pokrótce historyę powstania zakładu, podziękował p. inż. Rzymkowskiemu, za kierowanie budową, oraz radcom miejskim Saremu i Beringerowi, za współdziałanie w kierownictwie budowy, wreszcie wyraził zadowolenie, że budowa została w terminie ukończoną i przypuszczenie, że przyniesie on prawdziwą korzyść miastu. Po przemówieniu przeciął prezydent biało-niebieską wstęgę wstrzymującą koło rozpędowe i w tej samej chwili puszczono maszyny w ruch, a w salach zabłysło światło elektryczne. Po poświęceniu odbył się skromny podwieczorek, w którym wzięło udział około 60 osób.

W gimn. św. Jacka odbył się w sobotę popołudniu wieczorek, urządzony przez klasę VIII dla uczniów tego gimnazyum. Dochód przeznaczono dla biednych kolegów. Na program złożyły się: popisy orkiestry gimnazyalnej, solo skrzypcowe uczn. Śliwińskiego, deklamacya ucznia Borelowskiego, kwartet chórowy (uczniowie: Niedzielski, Dziadyk, Kurek i Sojka). Niespodzianką dla młodszych słuchaczy były produkcye fonografu. Na wieczorku było również obecne grono profesorskie, z nowym dyrektorem Bednarskim na czele.

Walne Zgromadzenie Resursy urzędniczej w Krakowie odbyło się w sobotę 18 b. m. Na tym zgromadzeniu uchwalono, aby Towarzystwo przystąpiło do Towarzystwa uczestników powstania z roku 1863/4 z wkładką roczną 40 koron. Po podziękowaniu za gorliwą działalność ustępującemu Wydziałowi przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Bittner Karol, Niemetz Alojzy, Niklas Stanisław, Petersch Ignacy, Arzt Władysław, Dębicki Klaudyusz, Gajewski Edmund, Hajdukiewicz Wład., Idzikowski Adam, Sieber Maurycy, Sulimirski Bolesław, Bałanda Bronisław, Jaworski Celestyn, Łuszczkiewicz Stanisław, Jedliński Karol, Sierhiejewicz Feliks, dyr. Sołtysik Tomasz, Dawidowski Aleks. Winkler Wilhelm, Rotter Jan, Łobaczewski Wnuczek Tadeusz, dr Hausner Ludwik, Sękowski Zygmunt, Szymański Wład., dr Chmura Wincenty, Rościsławski Michał, Weiner Stanisław, Kankoffer Edmund, Skąpski Stanisław, Gadulski Ludwik. Do komisyi rewizyjnej wybrani pp.: Leiter Wład., Ciompa Paweł, Bisztyga Jan. Do sądu honorowego: pp. Herold Wład., Lewiński Marceli, dr Petelenz Ignacy.

Harmonia. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia“ odbyło się wczoraj, w niedzielę popołudniu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i sprawozdania z roku ubiegłego oraz sprawozdania komisyi kontrolującej na wniosek p. Stefana Gutowskiego udzielono absolutoryum skarbnikowi Towarzystwa p. Stanisławowi Karlińskiemu. Następnie do wydziału wybrano pp.: E. Mehoffera, Wł. du Valla, Warzeszkiewicza, dr Frac. Bylickiego, E. Pareńską, Wł. Gałczyńskiego, F. Szopskiego, A. dr. Bobilewicza, ks. J. Drohojowskiego i Drozdowskiego; na zastępców pp.: A. Jugendfeina i M. Zielenkiewicza. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. K. Gajdeczkę, J. Grottgera i M. Trybalskiego. Na wniosek wydziału uchwalono złożyć 100 koron do funduszu żelaznego.

Zgromadzenie wyborców odbyło się wczoraj po południu w ujeżdżalni p. Targowskiego przy ul. Rajskiej, na którem poseł Ignacy D a s z y ń s k i złożył sprawozdanie poselskie. Zgromadzeniu, w którem wzięło udział kilka tysięcy wyborców, przewodniczył pan Englisch. Ze strony policyi obecni byli na zgromadzeniu komisarz pol. p. Tomasik i koncepista pol. p. Rączka.

Poseł Daszyński na wstępie swego sprawozdania omówił sprawę wniosku nagłego wniesionego przez siebie z początkiem b. m. na posiedzeniu rady miejskiej odnośnie do zajść w Petersburgu i Warszawie. Następnie przedstawił mówca zebranym sprawę interpelacyi w parlamencie co do zachowania się policyi w Krakowie w dniu 2 bm. Dłużej omawiał poseł Daszyński znaną powszechnie enuncyacyę Koła polskiego, która tak wielkie oburzenie wywołała w całym kraju. Sprawozdanie swoje zakończył mówca apelem do wyborców, by nadal, jak dotąd, darzyli go swojem zaufaniem, a przez to okazali, że są żywym, a nie martwym ludem.

Sprawozdanie przyjęli zgromadzeni gromkiemi oklaskami.

Z kolei zabrał głos poseł Jan S t a p i ń s k i (ludowiec), który żalił się, iż policya krakowska zakazała zgromadzenia ludowego, zapowiedzianego na dzisiejszą niedzielę. Powodem tego zakazu, zdaniem mowcy, był ten motyw, że policya obawiała się, aby włościanie nie wypowiedzieli swej sympatyi dla ruchu rewolucyjnego w Rosyi i Królestwie Polskiem, gdyż w takim razie nabranoby przekonania, że nie tylko partya socyalistyczna, ale także lud cały sympatyzuje z obecnym ruchem rewolucyjnym w Królestwie Polskiem.

Po przemówieniu p. Heckera postawił p. Tadeusz Bobrowski rezolucyę, przyjętą przez zgromadzonych, którą wyborcy wyrazili Daszyńskiemu zaufanie.

Na tem po godzinie 5 zgromadzenie się zakończyło. — Wśród głośnego śpiewu pieśni „Czerwonego sztandaru“ rozeszli się zgromadzeni na wezwanie przewodniczącego w zupełnym spokoju do domów.

Policya była znowu skonsygnowana w wielkiej ilości, a w dziedzińcu koszar przy ul. Karmelickiej kryło się wojsko.

Z karnawału. Bal, urządzony staraniem Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej w sobotę 18 b. m. w sali hotelu saskiego wypadł pod każdym względem znakomicie. W polonezie szedł pierwszą parą prezes towarzystwa radca cesarski p. August Porębski z panią wiceprezydentową Chylińską, następnie delegat starostwa p. Federowicz z panią Porębską, wiceprezydent miasta Krakowa p. Chyliński z panią Janową K. Federowiczową, radca cesarski pan Schiller z panią Wojciechowską, p. Zdanowicz z panią Potępową z Warszawy i t. d. Pomiędzy obecnymi zauważyliśmy posła Jana Kantego Federowicza, rektora Cybulskiego, posła Doboszyńskiego, dyr. Kasy Oszczędności, p. Staniszewskiego, dra Benisa, pp. A. Piaseckich, dra Szarskiego, p. Góreckiego, p. Lipczyńskiego, Karlińskiego, Kusza, dyrektora browaru tenczyńskiego p. Winiarskiego i p. Wojciechowskiego. Aranżował pan Wilczyński a przygrywała muzyka 100 p. p.

„Stowarzyszenie robotników introligatorskich“ urządziło zabawę taneczną w górnej sali „Sokoła“ krak. w sobotę 18 b. m. Do kadryla oświecanego ogniami sztucznemi przez p. Zygm. Mądrzykowskiego stanęło 52 par. Przygrywała muzyka Towarzystwa „Harmonii“.

„W Resursie urzędniczej“ odbył się w niedzielę 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem koncert spacerowy 56 pp.; po koncercie tańczono do północy w 70 par.

Stow. galic. maszynistów i monterów w Krakowie, urządziło w sobotę w sali strzeleckiej zabawę taneczną, która udała się pod każdym względem. Poloneza w 50 par prowadził prezes Towarzystwa, przy dźwiękach muzyki wojskowej 20 pp. Do kadryla stawało po 60 par. Tańce przeciągnęły się do 7 rano, prowadzone z pomysłowością przez znanego aranżera p. Kowalskiego. Kulminacyjnym punktem zabawy był jak zwykle kotylion o 1 w nocy, przy którym rozdano paniom odznaki kotylionowe z markami Tow. Szkoły ludowej. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa.

Odezwa do serc litościwych.

Ociemniały kolporter, Baranowski, który, dopóki mógł, pracował jako majster szewski, obecnie jednak, z powodu postępującej choroby oczu, nawet jako kolporter dziennika, zarabiać na utrzymanie swoje i chorej żony nie może, poleca się sercom miłosiernym.

Składki na nieszczęśliwego człowieka przyjmuje Administracya „Nowin“, która potwierdza zarazem, że Baranowski godny jest wsparcia.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański.

Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.